Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 9 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU Nr 278

Szkoły i młodzież w Dniu Wojska Polskiego

W związku z obchodem Dnia Wojska Polskiego w dn. 12 października — w rocznicę bitwy pod Lenino — szkoły i młodzież w całym kraju przystępują do przygotowywania uroczystości, które odbędą się w tym dniu w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych.

W szkołach średnich i zawodowych oficerowie WP wygłoszą pogadanki o historii Odrodzonego WP, wiernego tradycjom polsko-radzieckiego braterstwa broni i stojącego na straży bezpieczeństwa, niepodległości Polski Ludowej i pokoju. Szkoły przygotowują również imprezy artystyczne, związane tematycznie z Dniem Wojska Polskiego.

Uczniowie szkół wezmą udział w imprezach sportowych i spotkaniach z wojskiem.

Wieczorem, 11 bm., odbędą się w większych miastach capstrzyki młodzieżowe z udziałem orkiestr wojskowych.

Czynem utrwalamy pokój

Obrady I Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju w Łodzi

Salę teatralną ORZZ w Łodzi wypełnili wczoraj delegaci i zaproszeni goście, którzy przybyli, aby wziąć udział w I Konferencji Wojewódzkiej Obrońców Pokoju. Delegaci wybrani na powiatowych i miejskich konferencjach obrońców pokoju reprezentowali całe społeczeństwo naszego województwa. Nauczyciele wiejscy, kolejarze, listonosze, księża, rzemieślnicy, przedstawiciele wszystkich zawodów, mężczyźni i kobiety, młodzież i starcy brali udział w konferencji, którą miała podsumować dotychczasowe osiągnięcia w pracy i wytyczyła dalsze zadania przy realizowaniu uchwał Polskiego Kongresu Pokoju.

Referat o zadaniach ruchu obrońców pokoju w świetle uchwał I Polskiego Kongresu Pokoju wygłosił **OB. STEFAN IGNAR**, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Referent omówił szczegółowo obecną sytuację międzynarodową, a następnie wskazał na bieżące zadania, stojące przed poszczególnymi ogniwami Ruchu Obrońców Pokoju. **Wzmocnienie sieci komitetów obrońców pokoju, ściślejsze powiązanie się tych komitetów z organizacjami masowymi, jak związki zawodowe, ZSCh, ZMP, Liga Kobiet i inne, wzmocnienie akcji szerzenia prawdy o sprawach pokoju, oto najpilniejsze obecnie zadania.**

Szczególnie poważne i trudne zadania stoją przed ruchem obrońców pokoju na wsi, gdzie bogacze wiejscy i niektórzy reakcyjnie usposobieni księża usiłują szkodzić sprawie pokoju. Chłopi mało i średniorolni pamiętają jednak o apelu podjętym przez chłopów z całej Polski zgromadzonych na dożynkach w Lublinie i każdy chłop pracujący odda dla walki o pokój wszystkie siły.

Ob. Ignar zakończył przemówienie swoje słowami:

„Nasz ruch, nasza walka o pokój jest ruchem, jakiego świat nigdy nie widział. Wyzwolenie olbrzymich sił setek milionów ludzi, którzy w tej walce biorą udział, świadczy o zmianie sytuacji, w której ludzie pracy wbrew woli wyzyskiwaczy stawiają żądania i żądania te narzucają. Ta potężna siła nierozerwalnie związana jest z siłami narodów, które wyzwoliły się z jarzma wyzyskiwaczy, związana jest z imieniem Chorążego Pokoju — Wielkiego Stalina".

Zebrani wśród grzmotu oklasków skandowali słowa, które dziś stały się w Polsce nierozłączne „STALIN, POKÓJ, BIERUT".

Gdy przebrzmiały okrzyki, przemówił **TEOFIL BIERNACKI**, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, składając sprawozdanie z przebiegu prac komitetów obrońców pokoju na terenie naszego województwa. Mówca stwierdził, że w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim wyróżnili się szczególnie działacze ruchu obrońców pokoju w Ozorkowie, Brzezinach, Łęczycy i Skierniewicach, Pabianicach i Zgierzu. Podczas ostatniej kampanii związanej z wyborem delegatów na Polski Kongres Obrońców Pokoju wyróżniło się wielu aktywistów, jak: **Aurelia Szwalm i Jan Wirski** z Pabianic, **Piotr Szewczyk** — rzemieślnik ze Zduńskiej Woli, **Wanda Kamińska** — robotnica z Zelowa, **Anna Przyborowska** — z Rawy Mazowieckiej oraz wielu księży-patriotów, a między innymi **ks. Franciszek Kowalski, ks. Mieczysław Tajber** z wieluńskiego i **ks. Jan Polak** z piotrkowskiego.

Na wyróżnienie zasługuje komitet w Pabianicach, wokół którego zgromadził się liczny aktyw społeczny, gdzie czynny udział w pracach ruchu obrońców pokoju biorą ludzie, którzy dotychczas nigdy nie pracowali społecznie.

Tow. Biernacki stwierdził, że **na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju podjęto w województwie łódzkim szereg zobowiązań produkcyjnych zarówno w fabrykach, jak i na wsiach. Zobowiązania te, sięgające wielu milionów złotych zostały zrealizowane, a obecnie chłopi i robotnicy naszego województwa manifestują swoją wolę pokoju nowymi zobowiązaniami podejmowanymi na cześć II Światowego Kongresu Pokoju** — na sali wybuchła burza oklasków i okrzyków na cześć bojowników o pokój wypełniających swe zobowiązania.

Następnie przemówiła **MARIA BADEŁEK**, chłopka z powiatu skierniewickiego, delegatka na II Światowy Kongres Pokoju, która podzieliła się z zebranymi swymi wrażeniami z I Polskiego Kongresu Pokoju. **ANTONI SÓJKA** ze Zduńskiej Woli oświadczył, że naszą najlepszą bronią w walce o pokój jest wzmożenie produkcji i realizacja Planu Sześcioletniego. **NATALIA TARCZYŃSKA**, gospodyni domowa z Pabianic wskazała na fakt, że i gospodynie domowe mogą i powinny brać czynny udział w walce o pokój, **pracując społecznie w spółdzielczości, w Lidze Kobiet, w komitetach obrońców pokoju, zwalczając plotki, demaskując wrogów pokoju.**

Burzliwymi oklaskami nagrodzono przemówienie **STANISŁAWY KOŁODZIEJCZYK z Kłomnic (powiat piotrkowski), która mówiła o szeregu zobowiązań podjętych przez gmi**

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

850 tys. ton cukru

wyprodukują w bież. kampanii cukrownie polskie

WARSZAWA (PAP). — **Cukrownie całego kraju rozpoczęły już pierwszą w Planie 6-letnim kampanię cukrowniczą.** Bieżąca kampania stawia przed cukrowniami bardzo poważne zadanie. W myśl powziętego zobowiązania mają one wyprodukować o 20 tys. ton cukru więcej, niż przewidywał plan, dając **łącznie 850 tys. ton cukru.**

Do wykonania zadań produkcyjnych stanęli członkowie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego. Współzawodnictwo zespołowe ogarnęło 100 proc. zatrudnionych w przemyśle cukrowniczym. Setki zespołów produkcyjnych rywalizują między sobą o podwyższenie dobowej normy przerobu buraków. W cukrowniach, które już ruszyły — jak wynika z napływających meldunków — norma przerobu jest już wyższa, niż w zeszłym roku.

Uporczywe walki obronne w Korei

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 8 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne z przeważającymi pod względem liczebnym siłami amerykańskimi i oddziałami wojsk lisynmanowskich.

W ciągu ubiegłej doby nie zaszły na froncie żadne istotne zmiany.

W dniu 7 października artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła samolot nieprzyjacielski w rejonie Phenjanu.

Rezolucja pięciu państw wytyczyła ONZ

jedynie słuszną i sprawiedliwą drogę do pokoju

Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK (PAP). — Jak już podaliśmy, na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ szef delegacji polskiej **ambasador Wierbłowski** wygłosił przemówienie, w którym zdemaskował istotne cele propozycji 8 państw, apelując o przyjęcie wniosku ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji w sprawie niezależności Korei.

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ przez kilka dni — powiedział amb. Wierbłowski — rzecznicy wniosku 8 państw wmawiali nam, że chodzi o pokój, że chodzi o dobro narodu koreańskiego, że chodzi o demokrację. Płynęły potoki **pustych słów**, a jednocześnie płynęły potoki krwi na ziemi koreańskiej. Rezolucja usankcjonowała ten stan rzeczy. Daje ona pełnię władzy Mac Arthurowi.

Z zaciekłą i bezmyślną uporczywością rzecznicy bloku amerykańsko - angielskiego powtarzali demagogiczne oskarżenia, rzucali oszczerstwa, **starali się sfałszować historię i teraźniejszość.** Tak toczyła się dyskusja nad dwoma wnioskami, reprezentującymi zasadniczo przeciwstawne podejście do zagadnienia aspiracji wyzwoleńczych narodu koreańskiego. Oba te wnioski były wyrazem dwóch tendencji, dwóch metod w podejściu do tego problemu.

We wniosku pięciu państw znalazła wyraz polityka, którą Związek Radziecki konsekwentnie realizował w stosunku do Korei w latach wojennych i powojennych. Etapami tej polityki były wnioski radzieckie, przyjęte na konferencji moskiewskiej.

Jedynie Związek Radziecki wypełnił przyjęte na siebie zobowiązania w Poczdamie i Moskwie. Wojska amerykańskie opuściły Koreę dopiero wtedy, gdy narzuciły ludności w południowej części Korei reżim sobie posłuszny nie reprezentujący interesów narodu koreańskiego i nie będący wyrazem jego woli. **Wniosek pięciu państw stwierdza, że ONZ ma za główne zadanie pokojowe załatwienie sporów, które mogłyby naruszyć pokój, załatwianie ich środkami pokojowymi i zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i sprawiedliwości. Wniosek był kontynuacją tych wysiłków delegata radzieckiego na Radzie Bezpieczeństwa, które rozpoczęte zostały z chwilą objęcia przez niego przewodnictwa Rady.**

Rezolucja domaga się **natychmiastowego** przerwania działań wojennych na Korei. Jaki jest bowiem elementarny warunek konstruktywnego podejścia do problemu koreańskiego w chwili, gdy toczy się tam krwawa walka? Jasne jest dla każdego, że musi nim być przede wszystkim **wezwanie do zakończenia działań zbrojnych.** Wezwanie takie powinno było być połączone z zaproszeniem obu walczących stron w Korei do przedstawienia swojego stanowiska Zgromadzeniu Ogólnemu. Był to nie tylko nakaz prawa i słuszności, nie tylko elementarny obowiązek, ale jednocześnie oczywisty nakaz logiki.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowa linia kolejowa

Nasielsk — Pułtusk

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 bm. uruchomiona została nowa linia kolejowa na trasie Nasielsk — Pułtusk.

Przekazując społeczeństwu powiatu pułtuskiego nową linię kolejową dyr. Pietrzyk powiedział m. in.: „**Mimo zniszczeń, w jakich znaleźliśmy się po wojnie, potrafiliśmy w krótkim czasie wybudować kolej, na którą nie mogły zdobyć się w ciągu 20 lat rządy sanacyjne**".

Nową linię kolejową zbudowano w ciągu niespełna pół roku, pokonując wiele trudności terenowych oraz przeszkód związanych z dostarczaniem materiałów budowlanych na miejsce prac.

Odezwa Frontu Narodowego NRD

nawołuje wszystkich Niemców do zjednoczenia i walki w obronie pokoju

BERLIN (PAP). — Z okazji pierwszej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Front Narodowy Niemiec Demokratycznych ogłosił odezwę do narodu.

Robotnicy niemieccy, chłopi, urzędnicy i inteligencja pracująca — stwierdza m. in. odezwa — **mogą w pierwszą rocznicę proklamowania naszej Republiki spojrzeć ze słuszną dumą na swą pracę i swe osiągnięcia w ubiegłym roku. Zjednoczenie sił demokratycznych przy utworzeniu naszej Republiki, stworzyło podstawę dla walki całego narodu niemieckiego o pokój, o jednolite, demokratyczne i niezależne Niemcy. Twórczą inicjatywą narodu kieruje nasz rząd, który jest rządem prawdziwie ludowym, ponieważ walczy o pokój, dobrobyt i pokojowy rozwój ludu i ojczyzny.**

Rząd nasz walczy nie tylko o interesy ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Polityka jego reprezentuje interesy ogólno-niemieckie. Niedaleka jest już godzina, gdy cały naród niemiecki w jednolitej Niemieckiej Republice Demokratycznej będzie kroczył drogą pokoju, nie znającego kryzysów budownictwa gospodarczego i dobrobytu, jakiego nigdy nie znały Niemcy. Widzimy w tym nasz obowiązek.

Do nas, do Niemiec Demokratycznych należy przyszłość.

Dlatego też zwracamy się w dniu pierwszej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej z następującym apelem do ludności:

— Brońcie naszych wspólnych osiągnięć przed wrogami narodu niemieckiego! Głosujcie w dniu 15 października na kandydatów narodu! Dowiedźcie swojej ścisłej więzi z miłującymi pokój siłami całego świata! Wybierzcie kandydatów, którzy występują za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i z całą miłującą pokój ludzkością! Wzmacniajcie dzięki naszym wspólnym sukcesom siły oporu naszych braci i sióstr na zachodzie w ich walce przeciwko niebezpieczeństwu wojny i przeciwko ujarzmieniu! Naprzód do nowych zwycięstw! Naprzód do nowych osiągnięć! Niech żyje Narodowy Front Niemiec Demokratycznych!

Jak lawina rośnie ilość zobowiązań

podjętych na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

Wzruszający jest zapał i entuzjazm, z jakim ludzie pracy — robotnicy tkalń, przędzalni, fabryk metalowych, pracownicy różnych instytucji włączają się do Czynu Październikowego — Czynu Pokoju. Dzień, w którym podejmowane są zobowiązania — to pamiętna uroczystość, która głęboko tkwi w sercach każdego członka załogi. Każde zobowiązanie, traktowane jest jako sprawa honoru i od razu następnego dnia wprowadzane jest w życie.

Bogate formy współzawodnictwa rozwijają w Czynie Październikowym robotnicy naszego miasta!

ZPW im. Waryńskiego

Do olbrzymiej fali zobowiązań październikowych przyłącza się załoga ZPW im. Waryńskiego. Robotnicy dawnej „Jedynki" **wygospodarują ponad 5 milionów złotych oszczędności.** Oto, w jaki sposób uzyskają tę sumę:

Załoga przędzalni podniesie jakość przędzy o 2 proc., zwiększając jednocześnie wyprzęd o 1 proc., robotnicy tkalni zmniejszą odsetek odpadków o 1 proc. Tkacze: Pijanowski, Podgórski, Gajda i Woźniak doszkolą 10 tkaczy niewykonujących baz akordowych. Załoga wykończalni mokrej **oszczędzi dziennie na chemikaliach, mydle i sodzie 2 proc.**

ŁZCP „Cewka Nr 1"

Załoga Łódzkich Zakładów Cewek Przędzalniczych — postanowiła **skrócić wykonanie planu rocznego o 20 dni, wykonując ponad plan 160 ton cewek wartości 32.800.000 zł.** Poza tym postanowiono podnieść dyscyplinę pracy oraz przestrzegać czystości parku maszynowego i miejsca pracy. Wydział BHP zobowiązał się założyć umywalnie na oddziale konusiarek.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne

Pracownicy wszystkich zajezdni MZK oraz pracownicy biur w zobowiązaniach swoich postanowili **dodatkowo przepracować 4 godziny poza normalnymi zajęciami przy budowie nowej linii tramwajowej w Alejach Kościuszki.** W pracy tej postanowiono przystąpić do współzawodnictwa między wydziałami i zajezdniami. Pracownicy warsztatów zobowiązali się na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykończyć **8 nowych wozów tramwajowych.**

ZPW im. Bardowskiego

Robotnicy ZPW im. K. Bardowskiego postanowili **wykonać plan roczny na 17 dni przed terminem.** Do dnia 6.XI. br. załoga wykona w sumie **175.677 metrów tkanin ponad plan,** czyli 89,772 metry — ponad przyjęte już w roku bieżącym zobowiązania.

ZPB im. Dubois

Załoga Zakładów im. Dubois dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podjęła wiele zobowiązań: Oddział II zobowiązuje się do końca bieżącego roku wyprodukować **ponad plan zobowiązaniowy 4.965 kg. przędzy.**

Przędzalnia średnioprzędna wykona dodatkowo do końca bieżącego roku również ponad plan zobowiązaniowy **12.044 kg. przędzy.**

Tkalnia zobowiązuje się do końca bieżącego roku **wykonać ponad plan operatywny 44.500 metrów tkanin.**

Wykończalnia zobowiązuje się wykonać do końca bieżącego roku ponad **plan 748.309 metrów tkanin.**

W ramach indywidualnych zobowiązań majster Stanisław Wałęski z tkalni zobowiązał się **zlikwidować postoje krosien, przez dokładną konserwację maszyn i należytą ich reperację.**

Ob. Maria Pietruszek, pracownica przędzalni obrączkowej zobowiązuje się **podnieść wykonanie bazy o jeden procent.**

Tow .Helena Strzelbicka zobowiązała się podnieść jakość o 2 procent i zmniejszyć odsetek braków o 1 proc., przy utrzymaniu dotychczasowej bazy 107 proc.

Ogółem zobowiązania powyższe przyniosą Państwu dodatkową produkcje na sume 37.997.090 zł.

Przyjazne stosunki pomiędzy nowymi Niemcami i Polską Ludową

niezwalczoną zaporą dla anglosaskiej agresji

Przemówienie premiera Otto Grotewohla

BERLIN (PAP). — Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji pierwszej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier **Otto GROTEWOHL** wygłosił przemówienie, poświęcone aktualnym zagadnieniom niemieckim.

Rok temu — powiedział premier Grotewohl **założono w stolicy Niemiec — Berlinie fundament jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Niemiecka Rada Ludowa — przekształciła się w tymczasową Izbę Ludową. Weszła w życie uchwała o utworzeniu Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i konstytucja NRD nabrała mocy prawnej.**

Przytaczając tekst depeszy Generalissimusa Stalina — z okazji święta narodowego NRD, mówca podkreślił, że **droga pokoju i przyjaźni jest jedyną drogą, otwierającą przed narodem niemieckim możliwość powrotu do wspólnoty pokój miłujących narodów.**

Jesteśmy głęboko przekonani — powiedział Grotewohl — że niezwykle słuszne i nacechowane umiejętnością głębokiego przewidywania — są słowa Stalina, że **pokój w Europie można uważać za zapewniony, jeżeli oba nasze narody „wykażą zdecydowaną wolę walki o pokój z takim samym napięciem swych sił, z jakim one prowadziły wojnę".**

Premier Grotewohl podkreśla następnie, że układy, które NRD zawarła w ciągu okresu rocznego z krajami demokracji ludowej są widocznym dowodem stworzenia podstaw przyjaznej współpracy narodu niemieckiego z sąsiednimi narodami wschodnimi.

Wśród tych układów wyjątkowo doniosłe znaczenie polityczne posiada układ polsko-niemiecki w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy państwowej między Niemcami a Polską.

Po pierwszej wojnie światowej Francja i Anglia nie dopuściły do radykalnej zmiany w stosunkach między narodem niemieckim a narodem polskim. Tę samą drogę wybrali imperialiści amerykańscy po roku 1945. Usiłują oni nie dopuścić do przyjaznej współpracy między narodem niemieckim i polskim. Prowadzą oni obłudną nagonkę przeciwko istniejącej i ustalonej przez nich samych w Jałcie i Poczdamie granicy na Odrze i Nysie.

Niezwykle doniosłe znaczenie układu polsko-niemieckiego w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy między Niemcami a Polską polega na tym, że układ ten krzyżuje zbrodnicze plany imperializmu amerykańsko-angielskiego.

Przyjaźń między Niemcami a Polską zlikwidowała decydującą przesłankę dla realizacji zbrodniczych planów amerykańskich w Europie. Na tym odcinku Europy pokój jest na zawsze zapewniony.

Premier Grotewohl dokonał następnie przeglądu osiągnięć gospodarczych NRD, po czym oświadczył:

Front Narodowy Niemiec Demokratycznych i blok antyfaszystowsko-demokratyczny partii — wyjdą z wielkich wyborów, mających się odbyć 15 października z jeszcze większą i silniejszą wolą współpracy. „Ręka w rękę — ku nowym sukcesom" — oto hasło, które rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej rzuca w obliczu wyborów. Niech wybory w dniu 15 października zamienią się we wspaniałą demonstrację naszego narodu w jego dążeniu do zjednoczenia ojczyzny i umocnienia długotrwałego pokoju! — zakończył premier Grotewohl

Odpowiedź anglosaskim okupantom

Strajk generalny

pracowników żeglugi śródlądowej w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP) — Jak podaje agencja ADN, **w Niemczech Zachodnich rozpoczął się strajk pracowników żeglugi śródlądowej. Ruch statków i barek na rzekach i kanałach Niemiec Zachodnich ustał całkowicie. Strajk ten spowodował również wstrzymanie żeglugi przybrzeżnej. Wszystkie śluzy na kanałach są zamknięte. W strajku bierze udział 100 proc. robotników i pracowników żeglugi śródlądowej. Strajk wybuchł na tle żądań podwyższenia płac.**

Nowy konkurs „Głosu"

patrz str. 4

Czynem utrwalamy pokój

Obrady I Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju w Łodzi

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

nę Kłomnice na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. I tak Fabryka Cykorii zwiększy produkcję o 30 procent. Spółdzielnia Samopomocy w Kłomnicach własnymi siłami wybuduje magazyn na materiały budowlane. Kolejarze razem z Ludowym Zespołem Sportowym uporządkują boisko. Robotnicy PGR Nieznanice zakończą wykopywanie ziemniaków 10 października, buraki wykopią o 1 dzień wcześniej, niż przewiduje plan, a orkę zimową zakończą do 20 listopada. Fabryka Tektury zwiększy swoją produkcję o 3 tony. Młodzież szkolna i nauczycielstwo podjęło szereg zobowiązań, zmierzających do zwiększenia liczby członków TPPR, uporządkowania podwórka szkoły, i zmniejszenia liczby ocen niedostatecznych, poprzez udzielanie pomocy słabszym uczniom. Pracownicy **PGR Skrzydłów uporządkują drogi w obrębie majątku.** Traktorzysta tego majątku **Henryk Pokora wykona orkę zimową w czasie o 4 dni krótszym od przewidzianego.**

„Jeszcze dzisiaj w Kłomnicach i okolicznych wsiach są podejmowane zobowiązania — mówiła **tow. Kolodziejczykowa. — Gdy dowiedziano się, że jadę na Konferencję, to jeszcze w nocy przychodzono do mnie i przynoszono zobowiązania podjęte na zebraniach późnym wieczorem w odległych wsiach.** Tak oto swoją pracą chcą nasi ludzie pokazać, **jak miłują pokój i że nie żałują trudu, aby go wywalczyć. Tak dzieje się nie tylko w naszej gminie, ale w całym powiecie radomszczańskim ,a pewnie i w całym województwie".** Grzmot oklasków zagłuszył ostatnie słowa delegatki.

Podczas dyskusji wkroczyła na salę serdecznie przez zebranych witana **delegacja chłopów z Piotrkowa, która zameldowała o wykonaniu licznych zobowiązań podjętych przez chłopów na cześć Polskiego Kongresu Pokoju. Delegacja młodzieży z fabryki M-1 zameldowała wśród oklasków, że zespoły młodzieżowe wykonają ponad plan na cześć II Światowego Kongresu szereg maszyn i aparatów elektrycznych. Uczestnicy wojewódzkiej odprawy aktywu szkolnego ZMP w Łodzi za pośrednictwem swojej delegacji pozdrowili Konferencję w imieniu uczącej się młodzieży.**

Po dyskusji, którą podsumował **ob. Ignar,** przystąpiono do wyboru **stałego Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.**

Jednomyślnie wybrany Komitet ukonstytuował się w składzie następującym: **Przewodniczący prof. dr. Emil Paluch — rektor Akademii Lekarskiej, sekretarz Teofil Biernacki**—działacz społeczny i aktywista Ruchu Obrońców Pokoju, członkowie prezydium: **Marta Fijałkowska** — działaczka związkowa, **Zygmunt Salski** — działacz społeczny, **Apolonia Anielewicz** — działaczka Ligi Kobiet, **Zygfryd Chwojak** — komendant wojewódzki SP, **Jan Król** — prezes Woj. Zarządu ZSCh, **Stefan Stefański** — literat, członkowie Komitetu: **Stanisława Aletowa** — Woj. Zarz. TPPR, **Stanisława Barysiówna** — ZMP, **Wincenty Chabura** — przew. Woj. Kom. Wyk. ZSL, **Kazimierz Dejmek** — dyrektor Teatru Nowego, **Aleksandra Domagała** — prac. Woj. Kom. SD, **Karol Gertner** — przodownik pracy PKP, **Władysław Głębowski,** — przodownik pracy z Kutna, **Wanda Jakubowska** — reżyserka, **Jerzy Jankowski** — Izba Rzemieślnicza, **ks. Bolesław Kalinowski** — proboszcz z powiatu piotrkowskiego, **Kazimierz Kucner,** — zast. przew. Prezyd. Woj. Rady Narodowej, **Lasecka Janina** — instruktorka ZHP z Ozorkowa. **Jerzy Łaszczyk** — prac. Kom. Wyk. ZSL, **Marta Lobianka** — pracownica społeczna, **Józef Michalkiewicz** — przew. Woj. Zarz. ZMP., **Andrzej Nonas** — dyr. Woj. Urz. Kultury Fizycznej, **Zygmunt Olczak** — sekretarz Woj. Kom. SD, **Czesław Paduszek** — sekretarz Tow. Wiedzy Powszechnej, **Pawlicki Eugeniusz** — działacz związkowy, **Kazimierz Pietrzak** — Woj. Kom. ZHP, **Kazimierz Przybył-Stalski** —przew. Zw. Bojowników. **Stefan Rurawski** — racjonalizator z Pabianic, **Eustachy Senlow** — czł. Prez. Woj. Rady Narodowej, **Serejski Jerzy** — **Polskie** Radio, **Władysław Strzelecki** — przew. Woj. Zarz. TPPR, **Aurelia Szwalm** — przew. „Caritas" — Pabianice, **Zygmunt Szymanowski** — prof. UŁ, **Karol Śniady** — przodownik pracy z Pabianic, **Bolesław Wasiak** — sekretarz ORZZ, **Halina Wiosnowa** — nauczycielka, z pow. piotrk. **Bolesław Zakrzewski** — Nar. Bank Polski, **ks. Fabian Zbieszczyk** — proboszcz z pow. radomszczańskiego.

Na zakończenie obrad Konferencja podjęła uchwałę nakreślając wytyczne pracy na najbliższy okres czasu dla wszystkich ogniw Ruchu Obrońców Pokoju w województwie łódzkim.

19 tom dzieł Lenina

w przekładzie polskim

WARSZAWA (PAP). — Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się XIX tom dzieł W. I. Lenina w przekładzie polskim.

Tom obejmuje prace i artykuły Lenina napisane w miesiącach marzec — grudzień 1913 roku.

Tom wydany został w nakładzie 250 tysięcy egzemplarzy. Cena egz. wynosi 250 złotych.

* * *

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" w korespondencji własnej z Warszawy donosi, że zgodnie z uchwałą KC PZPR Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza" wydaje pełny zbiór dzieł Lenina i Stalina w języku polskim.

Dziennik podkreśla, że wydane dotąd tomy dzieł Lenina i Stalina stanowią złoty fundusz tysięcy bibliotek, świetlic i ośrodków partyjnych PZPR i są ulubionymi książkami setek tysięcy pracujących.

Przemówienie amb. Wierbłowskiego w ONZ

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Odmówiono jednak przedstawicielom Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wstępu na salę. Obawiano się dowodów, jakie przedstawią oni co do przebiegu wydarzeń 25 czerwca 1950 r., **obawiano się, że wskażą oni prawdziwych napastników i istotnych winowajców rozlewu krwi.** Nad narodem koreańskim zaciążyła zła wola tych, którzy od 1947 r. swoimi głosami uniemożliwiali kolejnym sesjom Zgromadzenia Ogólnego wysłuchanie głosu narodu koreańskiego.

W czasie dyskusji okazało się, że szereg delegacji zaniepokojonych było widomymi oznakami tego, iż rezolucja 8-miu a nazwijmy ją dla skrótu rezolucją amerykańską, ma być narzucona Ogólnemu Zgromadzeniu. Szukali oni prób kompromisu między tymi dwiema rezolucjami. Zdawali sobie oni sprawę z niebezpiecznych konsekwencji, jakie mogą wyniknąć z rezolucji USA. Wyrazem tych tendencji była rezolucja wniesiona przez przedstawiciela Indii, proponująca utworzenie podkomitetu dla rozważenia możliwości kompromisu między dwiema rezolucjami i znalezienia takiego sformułowania, które mogłoby być powszechnie przyjęte.

Autorzy rezolucji 5-ciu państw, a w pierwszym rzędzie delegacja radziecka, broniąc w dalszym ciągu swojej rezolucji jako **jedynie słusznej i sprawiedliwej,** dali jednak wyraz gotowości podjęcia rozmów, wychodząc z założenia, że **gdy stoi przed nami sprawa pokoju i likwidacji konfliktów, nie należy i nie można rezygnować z żadnej drogi kompromisu.** Dlatego wraz z 19 innymi delegacjami głosowaliśmy za tym wnioskiem. **W sumie więc 27 państw, 24 przez oddanie głosów pozytywnych, a 3 przez wstrzymanie się, wyraziło swoje zastrzeżenia, w stosunku do rezolucji amerykańskiej.** Podkreślić należy, że wypowiedziały się one w ten sposób, pomimo przemówienia delegata USA, które brzmiało, jak groźba i które nakazywało bezwzględne głosowanie przeciwko wnioskowi hinduskiemu. **Jest smutnym objawem w życiu naszej Organizacji,** że przy pomocy nacisku i gróźb można tworzyć większość **w** głosowaniu.

Rezolucja uchwalona przez Komisję Polityczną jest sprzeczna z zasadami Karty. Nie przyczyni się ona do rozwiązania problemu koreańskiego, uczyni z Korei obszar obcych wpływów i przedłuży okres zależności narodu koreańskiego. Nie przynosi ona tego koniecznego rozwiązania wstępnego, jakim było by w obecnej chwili zaprzestanie działań wojennych w Korei.

Apelujemy do Zgromadzenia Ogólnego i do każdego z delegatów, by raz jeszcze rozważyli całą powagę problemu i w tak ciężkiej dla narodu koreańskiego chwili przyjęli rezolucję, która w sposób sprawiedliwy i słuszny przyczynić się może do pokojowego zakończenia konfliktu i przyspieszenia odbudowy niepodległej, zjednoczonej Korei.

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego

Amerykański spisek w ONZ

USA usiłują przekształcić wyspę Taiwan w swą bazę strategiczną

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 7 października odbył się wybór trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa na następną kadencję.

Jak wiadomo, na poprzednich posiedzeniach odbyły się wybory Holandii i Brazylii na miejsce Norwegii i Kuby. Na miejsce Egiptu, którego kadencja upływa w tym terminie, kandydowały Turcja i Liban. Mimo kilkakrotnych głosowań, ani Turcja, ani Liban nie otrzymały wymaganej przez Kartę większości 2/3 głosów.

7 października odbyło się ponowne głosowanie, które jednak znów nie dało rezultatu: Turcja otrzymała 33 głosy, a Liban — 27.

Na wniosek Egiptu, Zgromadzenie postanowiło odłożyć wybór trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa do następnego posiedzenia.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do dyskusji nad raportem Komisji Głównej, który zaleca m. in.: wpisanie na porządek obrad wniosku delegacji amerykańskiej pod nazwą „sprawa Formozy".

W sprawie tej zabrał głos delegat **ZSRR Malik, oponując przeciwko wpisaniu na porządek obrad tego punktu. Podkreślił on, że rozpatrywanie wniosku amerykańskiego przez Zgromadzenie będzie stanowiło naruszenie postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i będzie obelgą dla narodu chińskiego.**

Wyspa Taiwan (Formoza) — powiedział Malik — należy do Chin i sytuacja prawna tej wyspy nie może być podawana w wątpliwość. Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powinno rozpatrzyć sprawę amerykańskiej agresji przeciwko Chinom, i problem ten został już wpisany na porządek obrad na wiosek delegacji radzieckiej.

Malik zwrócił się do Zgromadzenia z apelem, by odrzuciło wniosek amerykański zaznaczając, że rozpatrywanie tej sprawy byłoby sprzeczne z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych.

Puszczona została w ruch „amerykańska maszyna do głosowania" i Zgromadzenie uchwaliło 42 głosami przeciwko 7 wpisanie tego punktu na porządek obrad. 8 delegatów wstrzymało się od głosu.

Następnie poprosił o głos przedstawiciel Libanu i oświadczył, że jego delegacja zrzeka się kandydatury do Rady Bezpieczeństwa, wobec czego Turcja zajmie miejsce niestałego członka.

Na tym posiedzenie Zgromadzenia zostało zamknięte.

Nowe normy i nowy system płac w górnictwie

Od dnia 2 października górnicy w przodkach, a więc zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, „na węglu", pracują na nowych, podwyższonych średnio o 10 proc., normach.

Stare normy, obowiązujące w przemyśle węglowym od stycznia 1949 r. przestały już być czynnikiem mobilizującym robotników do podwyższenia wydajności pracy. Stare normy bowiem, dzięki rozwojowi współzawodnictwa, dzięki wzrostowi świadomości mas górniczych, dzięki lepszej organizacji pracy i poprawie stanu technicznego kopalń, były przekraczane przez 90 proc. górników przodkowych. Dotychczasowe normy były przekraczane średnio o 20 proc.

Podwyższenie norm w górnictwie to pierwszy krok na drodze realizacji zadania postawionego przez Plan 6-letni przed górnikami — zadania wzrostu wydajności pracy w ciągu sześciolecia o 36 proc., bez czego nie moglibyśmy wykonać planu budowy podstaw socjalizmu.

„Wydajność pracy — oto co jest najważniejsze, najbardziej zasadnicze dla nowego ustroju" — uczył Lenin. Zmiana norm w górnictwie to fragment walki o wyższą wydajność pracy, stanowiącą nieodzowny warunek ostatecznego zwycięstwa nowego ustroju nad starym, warunek nieustannego rozwoju gospodarczego i wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Nowe normy w górnictwie przyczynią się do zwiększenia wydobycia węgla, podstawowego surowca naszej gospodarki oraz głównego naszego bogactwa, za które kupujemy zagranicą niezbędne surowce i urządzenia inwestycyjne.

Wraz ze zmianą norm uległ również zmianie system płac i premiowania górników zatrudnionych w przodkach. Zasadnicza stawka jest obecnie o 22 proc. wyższa. Zamiast dotychczasowej premii oddziałowej, tzn. wypłacanej górnikom za wykonanie planu przez oddział kopalni, wprowadzono premie zespołowe lub indywidualne. Każdy górnik za wykonanie swojej normy zespołowej lub osobistej otrzyma premię w wysokości 25 proc. stawki zasadniczej. Ponadto za każdy wózek węgla wydobytego ponad normę będzie się płacić nie jak dotychczas dwa razy, lecz dwa i pół razy więcej niż za każdy wózek węgla wydobyty w ramach normy. Kwartalne wypłaty z tytułu Karty Górniczej wzrosną o 22 proc. Łącznie roczny fundusz płac górników przodkowych powiększy się o 265 milionów złotych.

Nowy system jest sprawiedliwszy od poprzedniego. Górnik Józef Mertyński na przykład, z kopalni „Bobrek", pracując na ścianie wykonał w lipcu normę w 153,4 proc., ale nie otrzymał premii, ponieważ jego oddział wydobył zaledwie 83,6 proc. planowej ilości węgla. Na odwrót — górnik Wilhelm Saternus z kopalni „Wieczorek" wyrobił na filarze tylko 97,7 proc. normy, ale otrzymał premię, ponieważ jego oddział przekroczył plan wydobycia o 6,2 proc.

Przy nowym systemie płac górnik Mertyński zarobiłby w tych samych warunkach o 10.388 zł. więcej, Saternus zaś o 1.930 zł. mniej.

Przykład ten aż nazbyt dobitnie świadczy, **że reforma płac górników przodkowych przynosi znaczną poprawę robotnikom pracującym sumiennie i wydajnie.** Znika również obecnie możliwość „podciągnięcia" swoich zarobków dzięki wydajnej pracy towarzyszy w tym samym oddziale kopalni. Kto nie wykona swojej normy, poniesie konsekwencje finansowe. **Kto natomiast będzie pracował dobrze, zarobi więcej bez względu na to, czy jego towarzysze w tym samym oddziale wykonują swój plan, czy też nie.**

System płac górników przodkowych przeszedł ze wszech miar pożądaną ewolucję. Do marca rb., premia była wypłacana górnikom w zależności od wykonania planu przez całą kopalnię. Od marca obowiązywała zamiast premii kopalnianej niewątpliwie lepsza premia oddziałowa, która jednak — jak wynika z przytoczonych przykładów — posiadała poważne wady. Obecna premia zespołowa lub indywidualna będzie potężnym bodźcem do podnoszenia wydajności pracy. Każdy górnik przodkowy bowiem będzie dokładnie widział ścisły związek, jaki istnieje między zwiększeniem wydajności pracy a wzrostem zarobków.

Jest to znaczne udoskonalenie systemu płac, jest to wielki krok naprzód na drodze realizacji socjalistycznej zasady — **„każdemu według jego pracy".**

Rozwijanie i udoskonalanie systemu płac, uzależnianie w coraz większym stopniu zarobków od wyników pracy oraz pilne, wnikliwe badanie realności norm, dostosowywanie ich do nowych i coraz lepszych warunków pracy — to potężna dźwignia naszego rozwoju, to gwarancja powodzenia naszych planów gospodarczych, to jedyna droga, wiodąca klasę robotniczą do dobrobytu.

J. F. Ch.

Łańcuch przestępstw i zbrodni

Szpiegostwo, mordy i dywersja

na zamówienie agresywnych imperialistów amerykańskich

Dalszy ciąg rozprawy sądowej w Warszawie

Dnia 6 bm., w drugim dniu procesu członków Komendy Głównej WIN, po oskarżonym Kawalcu zeznawał osk. Kubik.

Oświadczył on Sądowi, że poczuwa się do winy. Do działalności podziemnej po wyzwoleniu kraju wciągnął go współoskarżony Ciepliński. W Komendzie Głównej WIN Kubik objął funkcję kierownika organizacyjnego.

Osk. Kubik obciąża swymi zeznaniami współosk. Batorego, stwierdzając, że zbierał on, jako szef łączności, informacje szpiegowskie na punktach kontaktowych. Jak zeznaje Kubik, rozdzielnik materiałów wywiadowczych był opatrzony kryptonimami A, wzgl. B — szły one do **przedstawicielstw dyplomatycznych USA i Belgii, do PSL, do kardynała Hlonda oraz do emigracyjnych ośrodków w Wielkiej Brytanii. Kierownikiem komórki wywiadu WIN był współoskarżony Kawalec.**

W sprawie łączności WIN z zagranicą osk. Kubik stwierdza, że WIN utrzymywał tę łączność wieloma drogami, m. in. przez poselstwo belgijskie i holenderskie. Łączność przez płk. Jessica z ambasady USA traktowano jako **drogę wywiadu amerykańskiego.** Ponadto przez niejakiego **„Kwiatkowskiego" — członka zagranicznej delegacji WIN, znaleziono drogę do Departamentu Stanu USA.** Osk. Kubik dodaje, że płk. **Jessic nawiązał również kontakty WIN z przedstawicielami reakcyjnych odłamów Polonii amerykańskiej. Poczta WIN przez poselstwo belgijskie lub holenderskie kierowana była do Brukseli, skąd szły dalsze drogi na Londyn, Paryż, Brazylię, Kanadę i Stany Zjednoczone.**

Oskarżony przyznaje się również, **że brał udział w wysłaniu listu z pogróżkami do kompletu sędziowskiego, prowadzącego proces poprzedniego komendanta WIN, Niepokólczyckiego.**

Brytyjska baza w... klasztorze

Oskarżony stwierdza, że **archiwum WIN było przechowywane w Krakowie, w klasztorze przy ul. Poselskiej.**

W dalszej części zeznań oskarżony stwierdza, że **konszachty z PSL i kardynałem Hlondem WIN prowadził przez Cieplińskiego i Chmiela.** W nawiązaniu łączności z kardynałem Hlondem brał udział osk. Batory. Osk. Kubik wiedział, że WIN **przysyłał kardynałowi materiały wywiadowcze. Kubik zeznaje dalej, że WIN miał również liczne „wtyczki" w PPS oraz utrzymywał kontakty z podziemnym „Stronnictwem Narodowym".**

Mówiąc następnie o kontaktach **WIN z pewnymi kołami wyższego** kleru — Kubik opowiada, że „pocztę" **Cieplińskiego do niejakiego ks. Matusa doręczył innemu księdzu w Kurii Biskupiej w Krakowie. Za swą nielegalną działalność w WIN osk. Kubik otrzymał ponad 200 tys. złotych.**

Prok.: Czy oskarżony zdaje sobie w pełni sprawę, **że WIN był instrumentem** obcego wywiadu i działał przeciw Polsce?

Osk.: Tak jest.

Prok.: Jak Anglia traktowała WIN?

Osk.: Jak się orientuję, **Anglia traktowała WIN jako swoją bazę w Polsce.**

„Komendant" Ciepliński — morderca i tchórz

Z kolei przed Sądem staje osk. **Ciepliński,** który oświadcza, że do winy i zarzucanych mu czynów przyznaje się częściowo.

Ciepliński z początku wypiera się, a potem zmuszony jest przyznać się do odpowiedzialności za wydanie **gestapo zranionych przez bojówkę AK czterech dowódców Gwardii Ludowej, za zamordowanie prof. Bańkowskiego, kilku oficerów radzieckich itd.**

Tchórzliwa taktyka Cieplińskiego załamuje się również wobec wymowy dalszych dokumentów znalezionych w jego archiwum, a zawierających instrukcje dotyczące tzw. „akcji Antyk" — akcji antykomunistycznej oraz instrukcje prowadzenia dywersyjnej roboty w szeregach Armii Radzieckiej.

Oskarżony przyznaje, że były również dalsze instrukcje zdecydowanie wrogie wobec Armii Radzieckiej między nimi znajdowała się instrukcja zalecająca rabowanie zrzutów radzieckich przeznaczonych dla oddziałów bojowych PPR, i zakazująca udzielanie pomocy skoczkom radzieckim.

Osk. Ciepliński przyznaje, że nie uznając władzy ludowego rządu polskiego, **polecił podległym mu organizacjom rozpocząć działalność konspiracyjną, w której ramach podległe mu oddziały dokonywały morderstw, sabotażu i dywersji przeciwko odrodzonemu państwu polskiemu.**

Przewodniczący wylicza tu długą listę nazwisk działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy państwowych zamordowanych przez WIN.

Oskarżony przyznaje następnie, **że WIN prowadził specjalną „akcję Ż", której celem było szerzenie wrogiej propagandy w wojsku.** Oskarżony Ciepliński potwierdza również negatywny stosunek dowództwa WIN do ujawniania się b. członków AK.

W dalszej części zeznań osk. Ciepliński przedstawia swe **szpiegowskie kontakty z przedstawicielami ambasady USA płk. Pashley'em i płk. Jessic'em.**

Prok.: Jakie materiały wywiadowcze osk. dawał Jessic'owi.

Osk.: **Otrzymałem i wykonałem polecenie przekazywania do ambasady amerykańskiej materiałów informacyjnych, które składały się z następujących części: dział polityczny, dział gospodarczy, bezpieczeństwa i dział wojskowy.**

Do PSL były również przesyłane materiały szpiegowskie, za które WIN z kasy PSL otrzymywał poważne sumy pieniężne. Ciepliński zeznaje również, że PSL proponowało, aby WIN dokonywał aktów terroru i sabotażu.

Hrabianka Czarnecka — łącznik szpiegowski

Zeznająca następnie oskarżona Czarnecka przyznaje się do winy i zarzucanych jej czynów. **Oskarżona Czarnecka pochodzi z hrabiowskiej rodziny, ostatnio zaś pracowała jako urzędniczka poselstwa szwedzkiego.**

Czarnecka zeznaje, że pierwszy kontakt z WIN nawiązała przez swego znajomego Roztworowskiego, członka kierownictwa WIN. Roztworowski zetknął się w mieszkaniu oskarżonej z charge d'affaires Belgii Vandelenem. W konkluzji rozmowy z Roztworowskim Czarnecka **przyjęła współpracę w charakterze łączniczki, której zadaniem byłoby przekazywanie materiału z WIN do Vandelena.** Materiały Czarnecka wręczała osobiście Vandelenowi, a po jego wyjeździe posłowi Belgii Eemanowi. Oskarżona stwierdza, że materiały, które dostarczała do poselstwa belgijskiego, były stamtąd drogą dyplomatyczną przesyłane do Brukseli.

Czarnecka opowiada też, że poseł Eeman wspominał jej, iż **pewne materiały wyśle przez Holandię.** Poza tym mówił, że inny łącznik WIN **miał być skontaktowany z posłem holenderskim.**

Czarnecka stwierdza następnie, że gdy na miejsce Vandelena przyjechał do Polski poseł Eeman — **był on już dobrze poinformowany o jej roli łączniczki i o podziemnej działalności WIN w kraju. Po nielegalnym** wyjeździe Roztworowskiego za granicę, **oskarżona otrzymywała z poselstwa belgijskiego przesyłki, przeznaczone dla WIN. Wszystkie rozmowy i kontakty z Vandelenem, a następnie z Eemanem oskarżona przeprowadzała w ich gabinecie, w lokalu poselstwa w hotelu „Polonia".**

Oskarżona Czarnecka przedstawia **również Sądowi starania posła Eemana o ułatwienie nielegalnego przerzutu za granicę doradcy politycznego Komendy Głównej WIN — współoskarżonego Chmiela. Spotkanie Eemana z Chmielem i Czarnecką miało miejsce w kaplicy w gmachu „Roma" w Warszawie.**

Na zakończenie zeznań oskarżona **przyznaje, że za doręczanie materiału szpiegowskiego WIN do poselstwa belgijskiego otrzymała 50.000 złotych.**

„Dzieła" Goebbelsa — „materiałem informacyjnym" dla zbrodniarzy

Z kolei przed Sądem staje osk. **Rzepka,** który przyznaje się do zbierania materiałów wywiadowczych i organizowania przerzutów członków podziemia w różne okolice kraju.

Oskarżony przyznaje, że **sporządzane przez AK w okresie okupacji wykazy niepodległościowych działaczy lewicowych trafiły w ręce gestapo, stwierdza też, że Ciepliński wydawał rozkazy mordowania działaczy lewicowych oraz jeńców i żołnierzy radzieckich.**

Po utworzeniu przez Cieplińskiego Komendy Głównej WIN, **Rzepka** zorganizował tzw. „Biuro Studiów", którego raporty wywiadowcze były przesyłane do zachodnich placówek dyplomatycznych.

W toku odpowiedzi na pytania prokuratora, oskarżony przyznaje ponadto, że **w fabrykowaniu oszczerczych informacji o Polsce Ludowej „Biuro Studiów" korzystało z wydawnictw hitlerowskich. W skonfiskowanej bibliotece Rzepki — kierownika „Biura Studiów" — znajdował się komplet „dzieł" Goebbelsa.**

Rzepka otrzymał za swą szpiegowską robotę około 55.000 zł. i 500 dolarów.

W trzecim dniu rozprawy, 7 bm. Sąd przesłuchał pozostałych oskarżonych, tj. **Błażeja, Batorego i Michałowską,** po czym odroczył rozprawę do poniedziałku, dnia 9 bm.

Wybory władz PCK

w województwie łódzkim

W województwie łódzkim i w Łodzi odbywają się wybory do władz oddziałów powiatowych i dzielnicowych PCK.

Wczoraj odbyły się wybory delegatów PCK w dzielnicy Łódź-Północ. W obradach wzięło udział 64 delegatów.

Po wygłoszeniu referatów o zadaniach PCK w walce o pokój oraz o wykonanie zadań Planu 6-letniego, delegaci wybrali pierwszy zarząd nowopowołanego do życia oddziału dzielnicowego PCK Łódź-Północ.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji delegaci zobowiązują się w imieniu mas członkowskich PCK do wzmożenia aktywności nad rozwojem społecznej służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Na zakończenie obrad członkinie PCK zademonstrowały udane pokazy sprawności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Dzień Obrony Przeciwpożarowej

W dniu wczorajszym obchodziliśmy w całym kraju „Dzień Obrony Przeciwpożarowej", święto tych, którzy chronią przed niszczycielskim żywiołem ognia mienie i życie milionów obywateli naszego kraju.

Również i w Łodzi odbyły się okolicznościowe uroczystości, które stały się zarazem przeglądem siły bojowej łódzkiej straży pożarnej, jej wyekwipowania i umiejętności.

Punktualnie o godzinie 13 rozpoczęła się defilada. Obok trybuny, ustawionej przed gmachem Prezydium Rady Narodowej, zebrały się rzesze publiczności, która hucznymi oklaskami nagradzała idące sprężystym krokiem w lśniących kaskach oddziały straży.

Następnie przedefilowały dziesiątki samochodów strażackich — cysterny, drabiny, motopompy itd.

Nasi strażacy już niejednokrotnie wykazali swą umiejętność skutecznej walki z ogniem, toteż nic dziwnego, że cieszą się wśród mieszkańców Łodzi zasłużonym szacunkiem i zaufaniem.

Mieszkańcy Łodzi mogą spokojnie pracować przy swoich warsztatach, wiedząc, że dniem i nocą czuwa niestrudzenie nad naszym bezpieczeństwem dzielna, dobrze wyekwipowana, wyszkolona i ofiarna — służba przeciwpożarowa.

Czerwony Sztandar - uczciwie zasłużoną nagrodą

Uroczyste wręczenie sztandarów przechodnich zwycięzcom we współzawodnictwie międzyzakładowym

W dniu wczorajszym w Teatrze Nowym w Łodzi odbyła się podniosła uroczystość wręczenia Sztandarów Przechodnich zakładom pracy przemysłu włókienniczego, które we współzawodnictwie międzyzakładowym w II kwartale br. osiągnęły najlepsze wyniki.

Na uroczystość przybyli: wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zawodowych tow. Aleksander Burski, tow. Michalina Tatarkówna, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Frankowski, kierownik wydz. ekonomicznego Komitetu Łódzkiego PZPR, przedstawiciele centralnych zarządów oraz delegacje zakładów włókienniczych z całej Polski.

Przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Krzywański, w referacie swym powiedział: „socjalistyczne współzawodnictwo jest motorem, przekształcającym życie, jest siłą napędową, dzięki której budujemy lepsze jutro. Współzawodnictwo międzyzakładowe pobudza załogi poszczególnych fabryk do podnoszenia produkcji, do dawania jak najlepszej jakości. W oparciu o doświadczenia radzieckich przodowników pracy, realizujemy nasze plany, ulepszamy metody pracy".

Tow. Tatarkówna, zabierając głos oświadczyła między innymi: „Wiemy, że do walki o plan potrzeba wysiłku. Ale wiemy również, że nasza klasa robotnicza wysiłków nie szczędzi, że konsekwentnie będzie wykonywała uchwały V Plenum KC, ponieważ zdaje sobie doskonale sprawę, że tylko dzięki socjalistycznej planowej gospodarce potrafi zbudować lepsze jutro dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

W walce tej Czerwona Łódź, Łódź klasy robotniczej, Łódź walki nie zawiedzie".

Po przemówieniach przystąpiono do wręczenia sztandarów przechodnich zwycięskim zakładom. Tow. Muc ogłaszając wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego podkreślił, że sąd konkursowy brał pod uwagę następujące czynniki: jakość produkcji, wydajność pracy, dyscyplinę pracy.

W wyniku obliczeń I miejsce w przemyśle bawełnianym zdobyły Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi. Zakłady te uzyskały już po raz drugi w tym roku sztandar przechodni, otrzymując tytuł przodującego zakładu w Polsce, premię w wysokości półtora miliona złotych oraz dyplom honorowy.

Pierwsze nagrody w pozostałych branżach przemysłu włókienniczego zdobyły: Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Niedzielskiego w Łodzi, Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli, Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Mariana Buczka w Łodzi, Państwowa Fabryka Sztucznego Włókna w Jeleniej Górze, Zakłady Tkanin Technicznych i Pasów w Łodzi oraz Górnośląskie Zakłady Roszarnicze.

Na zakończenie uroczystości wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zawodowych, tow. Burski życzył zwycięskim zakładom, aby jeszcze bardziej podnosiły wskaźniki swej pracy, a tym, które dziś oddają sztandary, aby zmobilizowały całą załogę do podniesienia wyników pracy.

— Sztandary, dziś przez was zdobyte, symbolizują walkę — oświadczył wśród oklasków tow. Burski. — W nich mieści się historia walki o lepszy ustrój, o socjalizm. Za te hasła ginęli i walczyli bohaterowie polskiej klasy robotniczej. Te sztandary czerwone są symbolem walki o władzę dla ludu. Pod tymi sztandarami prześladowani zwolennicy pokoju w krajach kapitalistycznych walczą i giną. U nas pod tymi sztandarami gromadzą się nowi bohaterowie. Widzimy ich w odbudowującej się Warszawie, w Nowej Hucie, w Łodzi, na wsiach. Rosnąć będziemy, gdyż po naszej stronie jest prawda, gdyż walczymy o pokój, w którym nie będzie wyzysku, a wszyscy staną się dla siebie braćmi.

Pracą, przysparzaniem bogactw naszej gospodarce ludowej odpowiadamy podżegaczom do nowej wojny. Życzę wam, abyście, nie ustając w swej dalszej pracy, ciągle podnosili jej wydajność, pogłębiali swe wiadomości zawodowe i poziom ideologiczny. Pracując w ten sposób, pewnymi krokami zdążać będziemy do socjalizmu i wzmocnimy owo potężne ogniwo, jakim w wielkim froncie pokoju jest Polska Ludowa.

Czyn Październikowy łódzkiego świata pracy



Palacz z ZPW im. Wiosny Ludów tow. Chajt — dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju—oszczędza co dzień 500 kg węgla

Odczyty o Historii WKP (b)

organizuje łódzki ośrodek szkolenia partyjnego przy KŁ PZPR

W związku z 12 rocznicą ukazania się „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" — wybitnego dzieła Józefa Stalina — Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy KŁ PZPR zorganizował szereg odczytów n. t. „Czego nas uczy Historia WKP(b)".

Pierwszy odczyt — dla aktywu miejskiego — odbył się 6 bm. w Centralnej Szkole Partyjnej im. Marchlewskiego. Następnego dnia odbył się w sali wykładowej Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy KŁ PZPR odczyt dla aktywu partyjnego i społecznego. W starannie opracowanym referacie, tow. Szaniawski — wykładowca Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi — zapoznał zebranych z historią partii bolszewickiej, poczynając od pierwszych kółek marksistowskich w carskiej Rosji — do partii, stojącej obecnie na czele budownictwa komunizmu w ZSRR.

Prelegent nawiązał do sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce, wskazując na ogromne znaczenie korzystania z doświadczeń budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

— Partyjnym obowiązkiem — zakończył swój referat tow. Szaniawski — jest gruntowniej studiować wspaniałe dzieło Stalina, by wzbogacając pamięć doświadczeniami walki i pracy WKP (b) kroczyć pewniej i szybciej do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Odczyty na temat „Czego nas uczy Historia WKP(b)" będą kontynuowane w dalszym ciągu.

Budowa Elektrowni Gigantów na Wołdze



Nowosybirska Fabryka Maszyn Budowlanych kończy montaż pierwszej partii dźwigów dla budowy Elektrowni Kujbyszewskiej. Na zdjęciu montaż dźwigów masztowych. Fot. TASS

1500 kursów języka rosyjskiego 1000 wystaw z życia ZSRR

Zobowiązania Październikowe Okręgu Łódzkiego TPPR

Celem uczczenia 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, Zarząd Okręgu Łódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zobowiązał się dodatkowo uruchomić na terenie województwa 1500 kursów języka rosyjskiego oraz 100 wystaw obrazujących życie w Związku Radzieckim.

Oddziały Powiatowe TPPR postanowiły utworzyć dalsze 380 kół TPPR na wsiach oraz 8 w miastach. Oprócz tego w październiku wygłoszonych zostanie 1000 odczytów o znaczeniu Rewolucji Październikowej a 300 gromad otrzyma specjalne gablotki ścienne.

Czy to jest higienicznie?

Pod uwagę kierownictwu PSS i MHD

Sklep PSS. Do bufetu podchodzi jakaś kobieta: „Poproszę 15 deka sera!"

— Zaraz, tylko przyjmę pieniądze! — odpowiada ekspedientka, licząc banknoty, wręczone jej przez poprzedniego klienta.

— 15 deka sera? Proszę! — ekspedientka kroi ser, nakłada go palcami na papier, waży i podaje klientce.

Tymi samymi palcami, którymi liczyła przedtem pieniądze, podaje ser, wędliny, chleb... Czy to jest higieniczne?

Z całą pewnością — nie! A dzieje się tak prawie we wszystkich sklepach, nie mających specjalnej kasy. Zresztą w mniejszych sklepach, o dwu- lub trzyosobowym personelu, trudno zaprowadzać oddzielną kasę i zatrudniać jeszcze jednego pracownika.

Jednak i tu można znaleźć wyjście z sytuacji. Na przykład zorganizować pracę tak, aby pieniądze przyjmowała tylko jedna osoba, która nie będzie wydawać klientom artykułów, już przygotowanych do spożycia i nie będzie ich dotykać rękami, z konieczności nie zawsze czystymi.

Zmiana godzin urzędowania

Z dniem dzisiejszym wszystkie agendy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i prezydiów Dzielnicowych Rad Narodowych rozpoczynają swe zajęcia o godzinie 8.

W związku z tym interesanci przyjmowani będą od godz. 8.30 do 13.30.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszewska, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Plac Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 23 — Borkowski.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Śladem naszych artykułów

Właściwe nazwy ulic na tabliczkach

W związku z zamieszczoną w dniu 27 września w naszym piśmie notatką pt „Śpiączka w MZK", Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wyjaśnia, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne otrzymały już polecenie uzupełnienia tablic orientacyjnych na przystankach tramwajowych nowymi nazwami ulic.

Co do ul. Obrońców Stalingradu, to w najbliższym czasie wszystkie tabliczki na przystankach tramwajowych zostaną tam poprawione i uzupełnione.

Organizacja grup studenckich

zapewni planową realizację programu studiów

Ministrowie: Szkół Wyższych i Nauki, Zdrowia, Oświaty oraz Kultury i Sztuki wydali zarządzenie o utworzeniu na wyższych uczelniach grup studenckich. Zadaniem tych grup jest wspólna, planowa realizacja programu studiów.

W myśl tego zarządzenia utworzone będą na wyższych uczelniach grupy studenckie, liczące przeciętnie od 25 do 30 osób, które stanowić będą podstawową jednostkę organizacyjną młodzieży akademickiej. Każda grupa, na której czele stać będzie starosta wyznaczony przez dziekana wydziału na wniosek Komitetu Uczelnianego ZSP, posiadać będzie ustalony przez władze wydziału plan zajęć, egzaminów i kolokwiów.

Nad grupami studenckimi i ich pracą sprawować będzie nadzór dziekan wydziału, który może również wyznaczyć opiekunów, dla jednej lub kilku grup, spośród profesorów lub pomocniczych pracowników naukowych.

Opiekunowie grup studenckich kontrolować będą postępy w nauce studentów oraz na zlecenie dziekana sprawować będą nadzór nad wykonaniem przez młodzież zarządzeń o dyscyplinie pracy na wyższych uczelniach. Opiekunowie nie będą mieli jednak prawa nakładania kar za nieprzestrzeganie dyscypliny pracy. Wymiaru tych kar dokonują wyłącznie dziekani wydziałów.

Co daje pracującemu chłopu — planowy skup zboża

Przede wszystkim wyjaśnimy jak było przed wojną. Jak wyglądała sytuacja mało i średniorolnego chłopa w Polsce kapitalistycznej, kiedy zboże po żniwach skupywał odeń bogacz wiejski i kupiec — spekulant?

Bogacze i spekulanci okradali pracującego chłopa

W przedwojennej Polsce chłop pracujący był bity — co najmniej — poczwórnie.

Istniała wielka masa małorolnych chłopów, których gospodarka nie tylko, że nie dawała nadwyżek, ale nie pokrywała nawet własnych potrzeb. Formalnie — byli to samodzielni gospodarze i właściciele swego zboża, faktycznie — już na pniu zboże ich rosło dla spekulantów.

Zaledwie kończyły się żniwa, zaledwie posypało się ziarno z pierwszych omłotów, a już przed takim chłopem stawały zmory jego licznych finansowych ciężarów.

Trzeba było z zebranego zboża zapłacić podatki państwowe i inne. Trzeba było pooddawać długi, zaciągnięte u bogacza za wypożyczonego konia, za młocarnię, za trochę zboża na przednówku.

Sytuacja materialna takiego chłopa nie pozwalała mu czekać ze sprzedażą zboża na lepszą cenę, bo czekali nań wierzyciele i terminy nagliły.

Z tego właśnie korzystał bogacz wiejski, spekulant zbożowy i — jak pająk muchę — wysysał chłopa.

Miliony rolników na karłowatych gospodarstwach, często sami nie dojadając i głodując, sprzedawało zboże dlatego, że mieli nóż na gardle. I to była pierwsza przyczyna dlaczego w Polsce kapitalistycznej chłop pracujący żył w nędzy i niewoli.

Klęski urodzaju w Polsce przedwrześniowej

Część gospodarstw chłopskich (gospodarstwa średniackie) dawała nadwyżki zboża towarowego. W latach wysokiego urodzaju nawet niektóre małorolne gospodarstwa dawały niewielkie nadwyżki. Ale gospodarze ci nie mogli zbyt długo ociągać się ze sprzedażą zboża, musieli kupić za nie sprzęt rolniczy do gospodarstwa, narzędzia, gwoździe, czy coś do domu z odzieży i obuwia.

I tu znowu chłop pracujący był bity. Im lepiej bowiem obrodziła ziemia, im więcej zboża wynieśli chłopi na sprzedaż, tym większa była podaż na rynku i niższe były ceny płacone przez spekulanta.

Obok klęski głodu i posuchy, kapitalizm zna również klęskę urodzaju. I to była druga przyczyna, która w Polsce przedwojennej niszczyła pracującego chłopa nawet wówczas, gdy miał nadwyżki zbożowe.

„Nożyce cen" — służyły do okradania wsi

Zjawiskiem stałym w wymianie towarowej między miastem a wsią w przedwrześniowej Polsce były tzw. „nożyce cen". Nożyce te były zawsze rozwarte i zawsze z krzywdą dla niekapitalistycznych producentów rolnych.

Zjawisko to dobitnie ilustrują następujące dane. W ciągu 11 lat, od 1928 do 1939 r. cena pszenicy spadła w Polsce o 60 proc. (z 52,6 zł. do 21,5 zł. za metr), cena żyta w tym czasie spadła blisko o 65 proc. (z 42,6 zł. do 15 zł. za metr). W tym samym czasie cena np. pługa, wyrażona w życie, wzrosła o 121 proc. — z 100 kg żyta za jeden pług w 1928 r. do 221 kg żyta za pług w 1939 r.

Była to niszcząca rolnictwo polityka cen, uprawiana przez żądne zysków kartele i trusty kapitalistyczne. I to była trzecia przyczyna, która doprowadzała gospodarstwo pracującego chłopa do upadku.

Kredyty były kiedyś dla obszarników

Rządy przedwrześniowe nie troszczyły się o gospodarkę mało i średniorolnego chłopa, nie troszczyły się o zapewnienie mu korzystnej ceny na zboże, oddawały go na łup wyzyskiwaczy.

Ale za to rządy przedwrześniowe troszczyły się bardzo o interesy obszarników. Obszarnicy otrzymywali kredyty państwowe na maszyny do uprawy roli, kredyty na nawozy, kredyty pod zastaw zboża, żeby mogli wyczekać ze sprzedażą, aż cena zboża się podniesie, otrzymywali ulgi w podatkach, premie za wywóz zboża za granicę itd.

W ten sposób, z sum wyciśniętych w bezpośrednich i pośrednich podatkach z milionów pracujących chłopów w Polsce, kosztem ich nędzy i zacofania rząd sanacyjny hojnie wspierał obszarników, bronił ich przed wahaniami rynku, podnosił ich krociowe zyski.

W grabieżczej polityce rządu tkwiła czwarta przyczyna, która mało i średniorolne gospodarstwa chłopskie doprowadzała do zubożenia i ruiny.

Planowy skup zboża zapewnia chłopom dobrobyt

Tak było przed wojną. Jak jest obecnie?

W ostrej walce z elementami kapitalistycznymi rząd Polski Ludowej stopniowo, ale systematycznie wypierał spekulacyjny handel zbożem i organizował na jego miejsce skup przez spółdzielczość i państwo. Poza tym rząd ustanowił stałą, opłacalną cenę na zboże, zagwarantował chłopu odbiór jego wszystkich nadwyżek, wprowadził system zaopatrzenia małorolnego chłopa na przednówku — w miarę możliwości — w mąkę po cenach hurtowych, za gotówkę lub na kredyt.

W ten sposób kampania skupu zboża, dokonywana przez aparat państwowy i spółdzielczy stała się jeszcze jedną formą obrony pracującego chłopa przed wyzyskiem bogacza wiejskiego i kupca.

Polityka stałych cen broni chłopów przed wyzyskiem kułaka

Skup zboża miał początkowo żywiołowy charakter. W roku bieżącym jest on planowy.

Co spowodowało tę zmianę? Spowodowały ją następujące przyczyny.

1 Planowy skup zboża jest warunkiem utrwalenia stałej, opłacalnej ceny na zboże. Polityka stałej ceny chroni pracującego chłopa nie tylko od klęski zniżkowej, kiedy chłop występuje na rynku jako producent sprzedający własne wyroby, ale również — od klęski zwyżkowej, kiedy chłop występuje na rynku jako nabywca towarów zbożowych: chleba, otrębów, ziarna, mąki. I dla tego należy wyjaśniać chłopom, zwłaszcza biednym, że pozostawienie kułakowi nadwyżek grozi im, iż na przednówku, zamiast otrzymać mąkę z rąk państwa po normalnej, przystępnej cenie będą oni zmuszeni kupić może tę mąkę po cenie wielokrotnie wyśrubowanej z rąk bogacza wiejskiego i spekulanta. W poznańskim np., na przednówku, w 1947 roku kułacy brali od biednych chłopów po 7 tysięcy zł. za metr zboża, które sami skupowali po żniwach od tychże biedniaków i średniaków po 400 zł. za metr!

2 Planowy skup zboża oznacza regularne zaopatrzenie rosnącej ludności miast w chleb. A to z kolei oznacza — regularne zaopatrzenie ludności pracującej wsi w maszyny rolnicze, w traktory, w nawozy, w inne środki, konieczne dla osiągnięcia obfitszych plonów, większej wydajności, wyższego dobrobytu.

3 Planowy skup zboża stwarza warunki dla usunięcia trudności, na które narażał się chłop, kiedy zboże napływało nierównomiernie do spichrzów, kiedy, zmarnowawszy czas i konia, chłop niejednokrotnie wracał z ziarnem do domu, bo magazynom zbrakło miejsca, a spółdzielniom — pieniędzy.

4 Planowy skup zboża przyśpiesza i zaostrza proces ograniczania i wypierania kapitalistycznych wyzyskiwaczy na wsi.

Przy organizacji planowego skupu zboża wszystkie nadwyżki w gromadzie zostają z góry obliczone i zaplanowane przez państwo celem skupu w odpowiednich odstępach czasu. W tych warunkach, tam gdzie organizacja partyjna zmobilizuje wokół siebie czujny i oddany aktyw chłopski z biedoty wiejskiej i uczciwych nie związanych z bogaczami, średniaków, tam można uniemożliwić kułakowi spekulację nadwyżkami. A to oznacza w dużym stopniu pozbawić kułaka tej siły ekonomicznej, przy pomocy której uzależniał on i wyzyskiwał mało i średniorolnych chłopów.

W toku kampanii skupu łatwiej też zdemaskować nikczemne, spekulacyjne machinacje kułaka i zdyskredytować go w opinii wsi, wyizolować go w ten sposób z masy chłopskiej, łatwiej wyprzeć kułaka i jego zausznika z „trójki", z „komitetu sklepowego", czy innych komórek, gdzie on jeszcze siedzi.

W ten sposób planowy skup zboża jest krokiem naprzód w walce klasowej biednych i średnich chłopów o ostateczne wyzwolenie się z kleszczy kapitalistycznego wyzysku, o socjalistyczną przebudowę wsi.

Oto, co daje chłopu pracującemu planowy skup zboża.

Stanowiąc nową formę realizacji sojuszu robotniczo - chłopskiego, przynosi on korzyść i robotnikom i chłopom, przyczynia się do podniesienia dobrobytu i kultury milionowych mas całego narodu.

Jerzy Nawrot

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 9 października 1930 r.

ORDERY DLA... FABRYKANTÓW

„Głos Poranny“ donosi, że dwaj fabrykanci łódzcy — Karol Scheibler i dr. Biedermann zostali uroczyście dekorowani przez sanacyjnych ministrów — „Złotymi Krzyża mi Zasługi“.

STRAJK WŁÓKNIARZY W BIAŁYMSTOKU

Na skutek systematycznego obniżania zarobków przez fabrykantów — robotnicy przemysłu włókienniczego w Białymstoku — porzucili wczoraj pracę.

ZBRODNIARZ — IDEAŁEM W AMERYCE

Pod powyższym tytułem „Głos Poranny“ donosi o sprawie słynnego bandyty Jacka Diamonda — postrzelonego śmiertelnie przez „nieznanych osobników“.

Jak się okazuje pół Ameryki uwielbia słynnego Al Capone'a — podczas gdy druga połowa — (ta „piękniejsza“) — szaleje wprost za Jackiem Diamondem. Eleganckie damy noszą medaliony, pierścienie, amulety z podobizną „wielkiego bandyty“.

Instytut Gallupa (ten sam, który oblicza obecnie szanse Trumana w najbliższych wyborach prezydenckich — przyp. Gł. Rob.) obliczył, że dzienniki poświęciły w ostatnich tygodniach Jackowi Diamondowi 55 procent swej powierzchni druku.

WYPADKI Z DŁUGIMI SUKNIAMI

Ostatnia moda długich sukien z trenami kosztowała jedną z najelegantszych kobiet Warszawy panią „Y“, kilkanaście minut przerażenia i wstydu.

Oto w chwili gdy pani „Y“ wsiadała do tramwaju — ktoś, znajdujący się na jezdni nadepnął jej na tren sukni.

W tej chwili tramwaj ruszył — uwożąc na stopniach elegantkę bez sukni — która została na jezdni — rozdarta na dwoje!

Oto do czego prowadzą śmieszne treny u sukien! — pisze „Głos Poranny“.

PLON USTROJU KAPITALISTYCZNEGO

W dniu wczorajszym przy ul. Nowo Marysińskiej targnęła się na życie 19-letnia Felicja Siedlewska, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 123.

* * *

W bramie domu przy ul. Zgierskiej 113 napiła się większej dozy jodyny 21-letnia Ruta Jedlicka, zamieszkała przy ul. Jerozolimskiej 5.

* * *

Przy ul. Karolewskiej targnęła się na życie 20-letnia Helena Dębkowska, która wypiła większą ilość jodyny, sublimatu i kwasu solnego.

* * *

Przy ul. Głównej 62 wyskoczyła z okna 3 piętra w celach samobójczych 20-letnia Rywka Zylberberg.

* * *

Przy ul. Narutowicza 5 wyskoczyła z okna 2 piętra na bruk 19-letnia Róża Jakubowska.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego“.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny.

TEATR ZIMOWY „OSA“
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie“ czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
Dziś teatr nieczynny

TEATR „ARLEKIN“
Do dnia 12 października 1950 r. teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztukami pt. „Złota rybka“ i „Wesoła maskarada“.

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom“.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Pan Prokouk i S-ka“ (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Wagary“, dod. „W kraju socjalizmu“ Nr. 7-50, godz. 16, 18.30, 21. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Śpiewak nieznany“, dod. „W kraju socjalizmu“ Nr 5-50, godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 14)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 38-50“ (Kronika Nr 41-50, Przegląd Sportowy Nr 4-50“, „Pokój zwycięży“). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „S-S Orzeł zaginął“, dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50“, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Praga roku 1848“, godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sen o miłości“, dod. „Grajkowie naszych pól i łąk“, godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Jan Rohacz z Dube“, dod. „W lasach północy“, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178). „Kwiat miłości“, dod. „W lasach Meszczery“, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12).

ROMA (Rzgowska 84) Program składany „Słoń i mrówka“, „Noc noworoczna“, „Mistrz narciarski“, „Kim zostanę“, „Dzieje jednej obrączki“, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebo czy piekło“, dod. „Mazurki Chopina“, godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Zaklęta narzeczona“, dod. „Zorza Polarna“ godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Stiepan Razin“, dod. „Świat Młodych“ Nr 11-49, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu“ II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu“, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wagary“, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow“, godz. 15,30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu“ I seria, dod. „Granica pokoju“, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Antoni i Antonina“, dod. „Słoneczna Polana“, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 9. października 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety“. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV — „Uczymy się śpiewać“. 13.50 Muzyka. 14.00 Audycja Zw. Naucz. Polskiego. 14.10 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich. 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Utwory wiolonczelowe. 16.20 (Ł) „O Marii Konopnickiej“ — audycja dla dzieci. 16.35 (Ł) „Zwycięskie zakłady włókiennicze w II kwartale 1950 r.“ — reportaż B. Horowskiego. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert Krakowskiej Kapeli Ludowej. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni radzieckie. 18.00 (Ł) W ramach aud. „Walczymy o Plan“ — wywiad pt. „Przemysł skórzany walczy o Plan 6-letni“. 18.10 (Ł) Utwory Fr. Schuberta. 18.35 (Ł) „Jak pracuje nasz Komitet Blokowy“. 18.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego“. 19.00 Proza. 19.20 Tańce symfoniczne. 19.45 „Odpowiedzi fali 49“. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgł. Wrocławskiej. 21.15 „Nowe książki“. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Wieczorne cienie“ — opowiad. 22.20 Koncert Ork. Rozgł. Śląskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Pieśni i utwory fortep. Mussorgskiego.

Ze sportu



Polska - Finlandia 12:4

Sukces pięściarzy polskich na ringu wrocławskim

Międzypaństwowy mecz bokserski Finlandia — Polska wywołał jak każde zresztą spotkanie międzypaństwowe, gorący spór pomiędzy obozem pesymistów a optymistów. Pesymiści nie „dawali głowy“ za zwycięstwo naszych pięściarzy we Wrocławiu, biorąc oczywiście pod uwagę nienajlepszy skład naszej reprezentacji i pewną stagnację jaka charakteryzuje obecnie nasze pięściarstwo — optymiści wierzyli niezłomnie w dynamit naszej pięści i wróżyli nam wysokie zwycięstwo 14:2, lub... 12:4. Optymiści tym razem zwyciężyli. Pierwszy w bieżącym sezonie mecz międzypaństwowy wygraliśmy w stosunku 12:4, rewanżując się za zeszłoroczną porażkę poniesioną w Finlandii.

Mecz zgromadził w Hali Ludowej we Wrocławiu około 15 tysięcy widzów. Impreza otrzymała b. staranną oprawę organizacyjną i wywarła na wszystkich jak najlepsze wrażenie, którego nawet nie popsuła ostatnia walka pomiędzy Finem Koski, a Drapałą zakończona dla Polaka już w pierwszej rundzie nokautem.

Najwięcej emocji dostarczyła widowni walka Hildena z Sadowskim, a najsłabszego przeciwnika miał... Szymura.

Przejdźmy jednak do meczu.

W muszej: Hamalainen (Fin) przegrał przez t.ko. w III rundzie ze znajdującym się w dobrej formie Kasperczakiem. Fin walczył nieczysto, za co otrzymał upomnienie. Pod koniec walki Hamalainen doznaje poważnej kontuzji brwi i przegrywa przez t.ko.

W koguciej: Pirynen (Fin) wygrał przez dyskwalifikację Faski w III rundzie. Pierwsze dwie rundy wygrywa wyraźnie Fin. W trzeciej, po jednym z silnych ciosów w korpus, Polak słabnie i ratuje się trzymaniem.

Po trzech ostrzeżeniach Polak zostaje odesłany do rogu.

W piórkowej: Alanne (Fin) przegrał wysoko z Antkiewiczem, po na ogół słabej walce. Obaj zawodnicy biją niecelnie i dopiero w trzeciej rundzie Antkiewicz przechodzi do zdecydowanego ataku, posyłając przeciwnika do ośmiu na deski. Alanne otrzymał napomnienie za nieczystą walkę.

W lekkiej: Hilden (Fin) i Sadowski stoczyli żywą, obfitującą w silną wymianę ciosów walkę, którą przy stałym dopingu publiczności Sadowski rozstrzygnął na swoją korzyść.

W półśredniej: Laine (Fin) przegrał jednogłośnie z Chychłą. Walka stała na dosyć słabym poziomie. Obaj zawodnicy słabi kondycyjnie często przetrzymywali. Zwyciężył lepszy technicznie i bardziej agresywny Polak.

W średniej: Andersson (Fin) przegrał z Nowarą. Silniejszy fizycznie Fin polował na ko, jednak Nowara, skutecznie kontrował, wygrywając walkę stosunkiem głosów 2:1.

W półciężkiej: Lindholn (Fin) przegrał z Szymurą. Pierwsza i druga runda były nieciekawe. Dopiero w trzeciej Szymura ruszył do ataku, uzyskując bardzo wysoką przewagę.

Walka w wadze ciężkiej między Koski (Fin) i Drapałą trwała niecałą minutę. Drapała rozpoczął dobrze, ale rozporządzający dobrą techniką i silnym ciosem młody zawodnik fiński szybko przejął inicjatywę, a po kilku celnych ciosach Polak został wyliczony na stojąco.

W ringu sędziował mgr. Kowalski (Polska), punktowali: Maciejewski i Matura (Polska) oraz Lehtosaart (Finlandia).

Neutralny sędzia węgierski nie przybył.

O Puchar Miast

Łódź - Gdańsk 3:2 (1:2)

Baran zdobywcą wszystkich trzech bramek

Tylko pięć tysięcy widzów śledziło wczoraj mecz Gdańska z Łodzią (ćwierć finał o Puchar Miast). Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, jednak należała do interesujących. O ile do przerwy goście byli stroną atakującą, o tyle po zmianie boisk Łódź wybitnie się poprawiła i zasłużyła na zwycięstwo.

Skład Łodzi nie był taki, jaki sobie życzył kapitan ŁOZPN ob. Krysiak. Wyznaczeni łącznicy Paceś ze Związkowca oraz Piłka z Unii z Piotrkowa nie stawili się na boisko. Pierwszy grał rano przeciw ŁKS Włókniarzowi I B, a drugi grał po południu w Piotrkowie przeciw Kolejarzowi z Koluszek.



Bramkarz Łodzi Szczurzyński

Jak się dowiadujemy w stosunku do tych klubów ŁOZPN wyciągnie konsekwencje.

Do przerwy wcale się nie zanosiło na sukces Łodzi, raczej liczono się ze zwycięstwem Gdańska.

W pierwszej części zawodów zaznaczyła się przewaga gości, którzy zadziwili łódzką widownię szybkością, celnymi strzałami, oraz dobrą obroną. Łodzianie grali pechowo i nic się im nie kleiło. Może jeden lub dwa strzały miał bramkarz Gdańska do obrony, a reszta mijała bramkę. W 33 min. prowadzenie dla gości zdobył Gronowski. W minutę po tym Musiał podwyższył wynik na 2:0 dla Gdańska. W 42 min. za faul na Patkoli, rzut karny zamienił na bramkę Baran.

Po zmianie stron, w reprezentacji Łodzi zamiast Pawlikowskiego grał Janeczek zaś Włodarczyka zastąpił Kopaniewski. Wyszło to nam na dobre. Zdołaliśmy bowiem nie tylko wyrównać, ale i wynik meczu przechylić na swą korzyść.

W 7 min. Kopaniewski uratował swą interwencją niewątpliwie trzecią bramkę dla gości. W 22 min. wolny dla łodzian strzelał Sołtyszewski, Różycki podał piłkę Baranowi, a ten z pozycji leżącej wyrównał wynik na 2:2. Dalej uwidaczniała się przewaga gospodarzy, nie wykorzystana jednak przez Patkolę i Janeczka. W 36 min. sędzia za rękę Sołtyszewskiego na polu karnym podyktował rzut karny: strzał Gronowskiego obronił na korner Szczurzyński. W 42 min. Baran zdobył silnym strzałem upragnioną bramkę dla łodzian.

Reprezentacja Łodzi grała lepiej po przerwie. Szczurzyński bronił dobrze. W obronie dobry był Kopaniewski, zawiódł natomiast Włodarczyk. W pomocy Sołtyszewski przewyższał Urbana, a Wapiennik miał dużo dobrych zagrań. W napadzie najlepiej wypadli Patkolo i Różycki. Pawlikowskiego musiano zmienić po przerwie. Szymborski był lepszy ubiegłej niedzieli. Janeczek niczym specjalnym nie wyróżniał się.

Goście przyjechali z zawodnikami Budowlanych i Kolejarza. Stanowili oni wyrównany zespół bez słabych punktów. Wyróżnił się u nich Gronowski na prawym skrzydle, Grunert w bramce oraz Kokot w pomocy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Łódź: Szczurzyński, Włodarczyk, (Kopaniewski), Pietrzak, Wapiennik, Urban, Sołtyszewski, Różycki, Baran, Szymborski, Pawlikowski (Janeczek), Patkolo.

Gdańsk: Grunert, Michalak, Lenc, Kokot I, Koryń, Grabowski, Gronowski, Pilarski, Rogocz, Musiał i Kobylański.

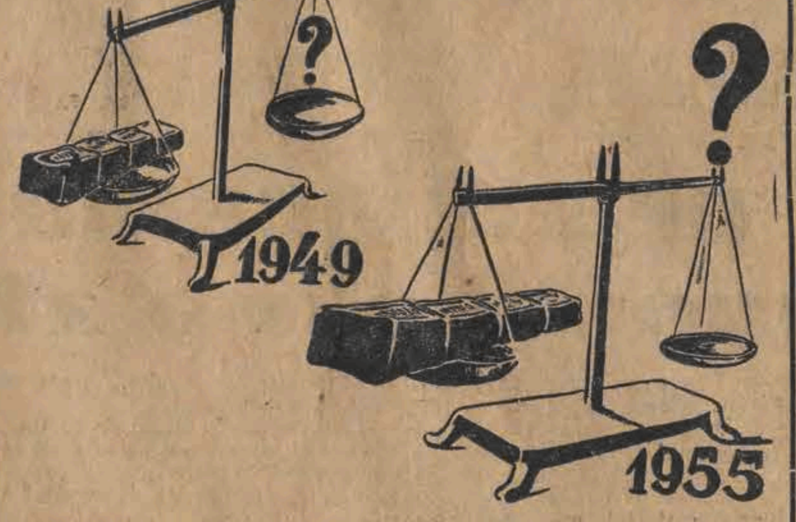
Sędzia Grabowski z Katowic niezdecydowany, jednak obiektywny.

LICZBY PLANU *6* LETNIEGO

TREŚĆ ZADANIA Nr 7

Produkcja mydła wyniosła w 1949 roku 41,8 tys. ton. W roku 1955 wyniesie ona 88,1 tys. ton.

O ile wzrośnie w Planie Sześcioletnim produkcja mydła na jednego mieszkańca? Zakładamy, że w roku 1949 Polska liczyła 24,2 miln., a w roku 1955 będzie liczyć 27 miln. mieszkańców.



W ciągu 10 dni będziemy zamieszczać rysunki wraz z zadaniami, dotyczącymi niektórych zamierzeń Planu Sześcioletniego.

Uczestnicy konkursu powinni udzielić odpowiedzi na pytania postawione w zadaniach.

Odpowiedzi te należy wypisywać na kolejno zamieszczanych kuponach konkursowych i przesłać w terminie do dnia 20 października rb. do redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosowane zostaną cenne nagrody, wśród których znajdzie się aparat fotograficzny, teczka skórzana i wiele wartościowych książek.

KUPON KONKURSOWY Nr 7

Imię i nazwisko ....

Zawód i miejsce pracy ....

....

Dokładny adres ....

Rozwiązanie ....

....

Zapaśnicy łódzcy

zwyciężyli warszawskich 5:3

W dniu wczorajszym w sali Domu Kultury Milicjanta odbyły się zawody zapaśnicze pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy. Dochód z tej imprezy przeznaczony był na odbudowę stolicy. Żałować należy, że impreza ta odbyła się jednocześnie z meczem piłkarskim. Na przyszłość organizatorzy powinni uzgodnić terminy, aby nie konkurowały ze sobą dwa poważne widowiska sportowe. W zawodach wczorajszych zwycięstwo uzyskali łodzianie w stosunku 5:3.

Wyniki ligowe

Związkowiec (Kraków) — Unia (Chorzów) 1:1.

Gwardia (Kraków) — Budowlani (Chorzów) 2:0.

Kolejarz (Warszawa) — Górnik (Radlin) 4:0.

Tabela ligowa

Gwardia (Kraków)	20	31	48:15
Unia (Chorzów)	18	27	42:19
Kolejarz (Poznań)	19	22	43:35
Związkowiec (Kraków)	19	21	33:25
Kolejarz (Warszawa)	20	20	38:42
Górnik (Radlin)	19	19	28:28
CWKS (Warszawa)	17	17	35:30
Ogniwo (Kraków)	17	17	23:22
Budowlani (Chorzów)	19	15	24:26
Górnik (Bytom)	19	15	29:53
ŁKS Włókniarz	19	14	29:42
Związkowiec (Poznań)	20	8	16:46

Mistrzostwa kl. A

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich w klasie A okręgu łódzkiego łódzki Związkowiec po bardzo ładnej walce wygrał z rezerwowym zespołem ŁKS Włókniarza I B 4:0 (3:0). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Paceś i Kluka po 2. Zawody prowadził ob. Grabowski.

W Pabianicach tamtejszy Włókniarz uzyskał wynik remisowy ze swym imiennikiem ze Zgierza 1:1 (1:0). Zawody sędziował ob. Naporski.

* * *

W Zduńskiej Woli tamtejszy Włókniarz zwyciężył w zawodach o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego Gwardię z Wielunia w stosunku 3:0 (3:0).

Zwycięstwo gospodarzy zasłużone. Sędziował dobrze ob. Gryniewski.

Liga szczypiorniaka

W dniu wczorajszym rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo szczypiorniaka męskiego w pierwszej i drugiej lidze. ŁKS Włókniarz jako reprezentant Łodzi broni barw swego miasta w pierwszej lidze. Za przeciwnika miał zespół akademików z Katowic. Start łodzian był pomyślny, wygrali bowiem oni w stosunku 7:3 (3:2).

W kilku wierszach

Tytuł drużynowego mistrza Polski w lekkoatletyce na rok 1950 w konkurencjach męskich zdobył AZS (Poznań), w kobiecych Kolejarz (Kraków).

Tytuł drużynowego mistrza Polski na szosie na rok 1950 zdobyła Gwardia (Warszawa). W kategorii kart wyścigowych ŁKS Włókniarz (Łódź).

W drugim meczu o Puchar Miast, Katowice zremisowały z Bytomiem 2:2.

Tytuł wicemistrza Polski w wyścigach żużlowych zdobyli Olejniczak (Unia Leszno) i Koleczek (Ogniwo Łódź).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 11
Dział ekonomiczny 216-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 322-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa“
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-8633.